№ 101. Łódź, Piątek 15 kwietnia 1921 r. Cena 5 mk. (Na prowincji 5.20 f.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracujące

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 100 na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10—, zwyczajne mk. 7.00 za wiersz nomparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 2.50 za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Strajk górników angielskich.

Olbrzymi strajk górników angielskich, trwający już drugi tydzień, wstrząsa potężnie całem życiem państwowem Królestwa Wyspiarzy. Zarówno rozmiary bezrobocia, jak jego przyczyny nadają niezwykłą wyrazistość i znaczenie rozgrywającemu się w naszych oczach konfliktowi ekonomicznemu pomiędzy właścicielami kopalń a górnikami.

Jakież jest tło zatargu? Parlament angielski uchwalił zniesienie z dn. 1-go kwietnia kosztownej dla skarbu kontroli nad eksploatacją szybów węglowych. Opieka państwowa nad kopalniami, wprowadzona w czasie wojny i sprawowana na zasadach proporcjonalnego podziału strat i zysków, zapewniła wszystkim górnikom równomierne a dość wysokie zarobki. Obecnie, wobec mniej pomyślnej konjunktury dla węgla angielskiego na rynku europejskim, gospodarka węglowa rządu angielskiego zaczęła przynosić poważne deficyty. Rząd więc uchwałą parlamentu zrzekł się prawa eksploatacji kopalń, zwracając je właścicielom, którzy przedewszystkiem zaproponowali znaczną, bo wynoszącą aż 50 proc., redukcję płac oraz uchylenie zasady ich jednolitości. Warunki te górnicy odrzucili, nie godząc się na tak gwałtowną redukcję zarobków i żądając państwowego subsydjum dla przemysłu górniczego w kwocie 100 miljonów funt. szt., celem pokrycia różnicy pomiędzy propozycjami przedsiębiorców a maksymalną zniżką płac, akceptowaną przez organizacje górnicze.

Strajkujący górnicy zajęli odrazu stanowisko bezwzględne i nieprzejednane, czego dowodem chociażby fakt, że nie dopuszczono nawet do pracy robotników przy pompach kopalnianych. Dzięki takiej postawie strajkujących doszło do zalania 23 wielkich szybów węglowych. W wielu miejscowościach Walijskiego Zagłębia doszło do krwawych rozruchów, utarczek z wojskiem i policją, w paru zaś miastach szkockich ogłoszono nawet podobno „republiki komunistyczne". Jednocześnie federacja górników wezwała związki robotników transportowych i kolejowych do poparcia ich postulatów strajkiem, co jednak, jak dotąd, nie wywołało zamierzonego skutku. Według ostatnich wiadomości zarząd związku kolejarzy odrzucił większością głosów wezwanie górników o przystąpienie do bezrobocia. Gdyby jednak płomień strajku górników przerzucił się na dwie tak ważne gałęzie pracy, jak koleje i transport, i objął parę miljonów zorganizowanych robotników, groziłoby to Anglji prawdziwą klęską ekonomiczną, która nie pozostałaby oczywiście bez wpływu i na bieg spraw politycznych rządu brytyjskiego.

To też rząd Lloyd George'a — w przewidywaniu wszelkich możliwości—przedsięwziął bardzo rozległe kroki zapobiegawcze. Zmobilizowano kadry samopomocy społecznej. Postawiono armję na stopie wojennej, część żołnierzy wyznaczono do pracy przy ratowaniu kopalń przed zalaniem, ogłoszono powołanie rezerw armji lądowej i floty. Szef rządu otrzymał obszerne, niemal dyktatorskie, pełnomocnictwa w zakresie utrzymania ładu i spokoju wewnętrznego.

Nie znaczy to jednak bynajmniej, by rząd angielski zamierzał likwidować strajk przy pomocy bagnetów i represji. Przeciwnie—niemal z chwilą wybuchu strajku rozpoczęły się mozolne pertraktacje przedstawicieli górników, przedsiębiorców i rządu, poszukującego usilnie kompromisowego wyjścia z ciężkiej sytuacji. Pierwsze konferencje nie osiągnęły wyników pożądanych, wznowiono jednak dnia 11 kwietnia pod przewodnictwem Lloyd George'a i ministra handlu Horne'a narady pozwalają mieć nadzieję, że uda się osiągnąć porozumienie w drodze pewnych ustępstw wszystkich stron zainteresowanych. Z przemówienia Lloyd George'a, który akcentował bezstronność rządu, wynika, że skarb angielski zagwarantuje górnikom na pewien przeciąg czasu pomoc finansową, zwalniając tym sposobem przedsiębiorców od zbyt uciążliwych jakoby dla nich wydatków.

W związku z wznowieniem rokujących porozumienie pertraktacji, naprężenie strajkowe nieco osłabło, o czem świadczy najlepiej wspomniana wyżej odmowna uchwała kolejarzy. — Agitatorzy sowieccy, pchający górników do czynów nieobliczalnych, pospuszczali nosy na kwintę. Zaś proletarjat robotniczy całego świata obserwuje z niesłabnącem zainteresowaniem pojedynek górników angielskich z kapitałem węglowym, w której to walce rząd angielski stara się — nie bez powodzenia—odegrać rolę ostrożnego, zręcznego i umiarkowanego medjatora.

B. D.

Kronika polityczna

Nowa Ukraina.

„Kurjer Lwowski" donosi, że w kołach emigracji ukraińskiej, przebywających obecnie w Warszawie, powstała myśl rozpoczęcia szerokiej pracy, na polu zorganizowania przyszłych wysiłków w celu odrodzenia i uniezależnienia Ukrainy, przy wysunięciu jako narodowej zasady programowej utrzymania najbliższego kontaktu z ludową demokracją polską. — Zdaniem pewnych przywódców tego ruchu, poparcie moralne tego odłamu społeczeństwa polskiego, oraz doświadczenie metod i form organizacyjnych życia konspiracyjnego, nabytych przez naszych działaczy za rządów carskich, może być tem, co pozwoli na rozwinięcie znacznego ruchu. Szczera przyjaźń i wiara w wolnościowe tendencje Polski, zalecająca przywódców organizującego się odłamu, każe przypuszczać, że idee ich będą urzeczywistnione.

Zagraniczna polityka sowietów.

Donosiliśmy już, że na ostatnim kongresie komunistycznym Lenin oświadczył, że rząd sowiecki nie jest w stanie odrodzić ekonomicznego życia Rosji własnemi siłami kraju. Kamieniew w sprawozdaniu, przedstawionem na tym samym kongresie, złożył między innemi następujące oświadczenie:

„Jeżeli weźmiemy do pomocy kapitalistów rosyjskich, będziemy im musieli w krótkim czasie ustąpić władzę, podczas gdy kapitaliści zagraniczni zadowolnią się użytkowaniem naturalnych bogactw rosyjskich, a chętnie zrezygnują z wpływów za cenę otrzymywania zysków. Udzielimy im tylko dla tego koncesji ekonomicznych, aby zachować sobie władzę".

Uzupełnieniem tych wywodów są charakterystyczne słowa przewodniczącego wykonawczego komitetu sowietów, Kalinina, wygłoszone na ostatniej konferencji komunistów moskiewskich. Kalinin powiedział: „Jesteśmy wyczerpani i zrujnowani, ale Europa idzie nam z pomocą. Ona nas ubierze da nam żywność i dostarczy środków produkcji. To wszystko będzie zrobione z obawy przed restauracją caryzmu. Ale Zachód, razem ze swojemi instytucjami burżuazyjnemi, będzie przez nas obalony, gdyż, przyszedłszy do równowagi i porządku, rozpoczniemy marsz na Europę".

Losy armji Wrangla.

Jak wiadomo, Francja zaopiekowała się szczątkami armji Wrangla, które wyrzucone zostały na brzegi Konstantynopola, Gallipoli, wyspy Lemnos itp. Rząd francuski oświadczył, że zapewni rozbitkom wranglowskim utrzymanie do 1 stycznia b. r. Jednocześnie rząd francuski przez swoich agentów poczynił starania, by uchodźcy rosyjscy i dawni żołnierze armji Wrangla mogli znaleźć zajęcie w innych państwach i krajach. Wskutek tych zabiegów, Brazylja np. zgodziła się przyjąć do siebie w charakterze robotników rolnych 20 tysięcy Rosjan. Jednakże żołnierzom Wrangla nie bardzo to przypadło do smaku, zaledwie bowiem 10 tys. udało się na roboty do Brazylji. Część rozbitków została umieszczona w Tunisie, znaczna część wszakże przebywa w obozach koncentracyjnych w Turcji, w Serbji, wogóle na Bałkanach. Z tego powodu niektóre pisma francuskie robią słuszną uwagę, że generał Wrangel, żywiąc wciąż zamiar zwrócenia swojej armji przeciw bolszewikom, nie wpływał na żołnierzy swoich, żeby szukali zajęć cywilnych, tam gdzie były im ofiarowywane.

„Francja—pisze „L'Echo du Rhin"— okazuje wielką cierpliwość. Termin utrzymywania armji Wrangla przedłużyła ona do 1 kwietnia. Każdy miesiąc kosztuje Francję 30 miljonów franków. Tak więc Francja wydała dotychczas z górą 100 miljonów na uchodźców z Sebastopola. Ta ofiara z 30 miljonów miesięcznie, nie może istnieć bez końca".

Lepiej świniom, niż ludziom!

(Znamienny głos światłego obywatela poznańskiego, hrabiego papieskiego, b. wiceministra i przyszłego posła na Sejm).

Na ostatnim zjeździe producentów rolnych w Poznaniu, organizacji skupiającej wielkich i drobnych rolników, zaapelowano ze strony władz, aby jęczmień i owies siewny odstawiano dla kresów wschodnich. Wówczas b. dyrektor departamentu rolnictwa w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej p. Żółtowski z Niechanowa, hr. papieski, mający dotąd opinję wyjątkowo światłego obszarnika, odezwał się do zebranych włościan w te słowa: „Jeśli owies i jęczmień dam świniom na paszę, to więcej uzyskam, niż ze sprzedaży zboża na

siew. Rząd może liczyć na dostawę zboża siewnego dla kresów, gdy nam odpowiednie ceny zapłaci“.

Hr. Żółtowski jest jednym z organizatorów „Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolnego“, powołanego, podobnie jak chadecja, do rozbijania niezależnego ruchu ludowego. Hr. Żółtowski liczy, że zbałamuceni chłopi wybiorą go na posła do przyszłego Sejmu. Ładnieby Polska wyglądała, gdyby tacy „chrześcijańscy“ rolnicy, co raczej świniom, niż głodnym kresom zboże dają, weszli do Sejmu.

Najlepsi Towarzysze z P.P.S.

Niech was to czytelnicy nie dziwi, że tym razem napiszę mój artykuł wyłącznie na temat uprawianej przez PPS agitacji. Bo nic też dziwnego, że ci tak okrzyczani obrońcy ludu zostali w ostatnich czasach obdarci z maski, jaką mieli na swym obliczu.

Bo czegóż te si rycerze, z pod czerwonego buńczuka nie mówili i nie pisali, a co naobiecywali ludowi robotniczemu, tegoby już i na skórach wszystkich towarzyszy z PPS nie spisał. Wszystko ma swój koniec, to też i obiecanki PPS-owcom się już nie udają, bo ogół robotniczy świecidełka należycie ocenił i potraktował. Jeżeli się coś obiecuje, to trzeba choć jeden raz dać, a towarzysze do dawania z natury nie są skorzy. To też obecnie grunt im się usuwa. Dawniej się krzyczało: „Towarzysze“ „robotnicy“ „obywatele“, my PPS jesteśmy prawdziwie najprawdziwszą z najprawdziwszych partji robotniczych. To czem się tylko świat karmi, pyszni i chlubi, wszystko to uczyniła PPS dla ludu robotniczego, ale podła burżuazja wszystko to zrabowała, do czego jej dopomogły Polskie Związki Zawodowe i NPR. Obecnie się krzyczy: Towarzysze, patrzcie co się dzieje te same Polskie Związki Zawodowe i ta sama Partja łamie solidarność robotniczą, zdradza sprawę robotniczą całego świata, strajk polityczny wymierzony przez nas PPS przeciwko Państwu Polskiemu Polskie Zw. Zaw. i N. P. R. złamały, jak również złamały sam kilka urządzonych poprzednio bolszewickich strajków, a teraz te same Polskie Zw. Zaw. obniżają płace robotnicze, pomagają burżuazji do gnębienia proletarjatu. Zdrajcy, huligany, pachołki burżuazji. Hańba im! Wszystko zło co was spotyka—winny są temu Polskie Związki Zawodowe. Gdyby nie one to wiara socjalistyczna rozkwitałaby i nie byłoby tego, jak tow. Szczerkowski —Sztympel mówił w Tomaszowie na wiecu, że w Łodzi w fabrykach to jest tak: tam gdzie mają większość Pol. Zw. Zaw. to są płace niższe, a gdzie mają większość tow. to płace są większe. Nawet w jednej fabryce, gdzie są dwie sale, i na każdej sali są płace nierówne, bo towarzysze mają więcej płacone dla tego, że podobno lepiej walczą. Mówią jeszcze i to, że w ostatnich czasach Polskie Zw. Zaw. zgodziły się na obniżenie płacy w Ozorkowie, Pabjanicach i Częstochowie. O Marksie i ty to widzisz i nie grzmisz.

No, towarzysze! do tego wy wyłącznie jesteście zdolni: kłamstwo, oszczerstwo, kalumnie, potwarz, rynsztokowo-łobuzerskie wyrazy, ogłupianie robotników, obiecywanie raju na ziemi, w który sami nie wierzycie, to wasz żywioł, z tym się najlepiej czujecie. Ale gdy się zetkniecie z pracą realną, tam was djabli biorą, bo tam kłamstwem się nic nie wskóra. Najlepszem dowodem są wasze postępki, w każdym poczynaniu, gdzie chodzi o sprawę robotniczą, tam w pierwszym rzędzie macie interes partji na celu, a sprawa robotników, to jak sobie chce. Jeżeli nie daje się naciągnąć tego, kogo się niby bierze w obronę, to pal go djabli i tak nic wam po nim.

Nadmienić musimy, że Polsk. Zw. Zaw. imienin fabrykantom nie wyprawiały i nie huśtały dyrektorów za otrzymane od nich tysiące marek (fabryka Zylberblata). Oszczerstwa wasze wam tylko przyniosą uszczerbek. Ogół robotniczy wie doskonale, że dziś żaden Związek na obniżenie płacy się nie zgodzi w pojedyńczych wypadkach, a tymbardziej Polskie Zw. Zawodowe, które pierwsze wystąpiły na widownię walki w Łodzi i okręgu, gdzie zostały podpisane pierwsze umowy, które ustaliły stawki płac robotniczych w dniu 14 ym sierpnia 1919 roku i 29 września 1919 r. A w roku 1920 dnia 17 stycznia Polsk. Zw. Zaw. zawarły już umowę ogólną dla całego przemysłu, a gdzieście wy byli w te czasy, wy, pachołkowie Lenina. Urządzaliście polityczne strajki przeciwko Polsce i polskiemu robotnikowi. Pamiętacie wy dobrze jakieście to otrzymali „lanie“ w styczniu przy licytowaniu naszej umowy i cennika, a w kwietniu 1920 roku podczas strajku, gdy byliście dopuszczeni do obrad, jacyście to byli ustępliwi, aż się Chadecy za was wstydzili. Nie mieliście zdecydowanego stanowiska, a we wrześniu 1920 roku zgłosiliście żądania o 15 proc. niższe od Pol. Zw. Zaw. dla tego, by się lepiej przypodobać kapitalistom. Dzięki wam wtenczas robotnicy otrzymali małą podwyżkę.

Robotnicy dziś od was się odsunęli, bo widzą, że na każdym kroku zdradzacie ich interesy. Ciężko wam jest obecnie, potrzeba wam dużo pieniędzy, a tu robota wasza się kurczy, ludzie wam nie ufają. Drażni was to, żeście przegrali walkę z komunistami w waszych parafijkach podczas wyborów delegatów na zjazd. Bądźcie ostrożni, bo i z tego Konsystorza socjalistycznej religji i dogmatów przy ulicy 1-go Maja, komuniści was wyrzucą na pyski. Zarzucacie Pol. Zw. Zaw. w Pabjanicach szpiclostwo, bo innego argumentu na swoje usprawiedliwienie nie macie. A wejrzyjcie no sobie w dusze, ilu u was obecnie pracuje dawniejszych prowokatorów i szpicli moskiewskich, osławiony Bieniak, jedna z pereł korony PPS, prowokator i szpicel. Obecnie pracuje w związku rolnym w m. Kole. Na zebraniu w folwarku w Krzewie, kiedy zapytano oratora idei PPS-owskiej, kto to jest ten Bieniak, bo gazety o nim pisały, że był prowokatorem, to ów orator oświadczył, że on szpiclował inne partje, t. j. narodową, a nasze. t. j. P. P. S. nie szpiclował, więc jest w porządku wobec swojej partji i może nadal pracować z pożytkiem dla partji PPS w Kole, ziemi kaliskiej. Co na to powiecie, wy, prawdomówni tow...?

Wyhodowaliście całą masę szpicli i prowokatorów, a teraz wam się zdaje, że każdy jest szpiclem, kto was niechce słuchać i waszej religji socjalistycznej wyznawać. Nadmieniamy wam przytem, że my wrogów Państwa polskiego i klasy robotniczej polskiej będziemy zwalczać i waszych oszczerczych zarzutów nie ulękniemy się. Już was zgnilizna moralna toczy, niezadługo się rozpadniecie, już to jest czuć po waszych minach. Nie uratują was duchy: Marksa, Lasalla, Engelsa ani Rozy Luxenburg. Tylko broń Boże nie przypisujcie tego Polskim Związkom Zawodowym. A. K.

Mały feljeton.

Obrazki. II. Kawiarnia.

Siedzę. Patrzę. Poprzez błękitnawe zwoje dymu, unoszące się po wielkim lokalu, patrzę..

Rozgwar. Gesty. Ruch. Czekolada. Kawa. Papierosy. Wafle i ciasteczka. Słodkie wody.

Stoliki obsadzone. Paskarze, nieroby, „polityce“ z nad Czarnej Kawy, giełdziarze, finansiści, dyrektorowie, dziennikarze, mundury.

Ruch, gwar, gwar, gwar.

Kokoty, ulicznice, „towarzystwo“ — śmiechy, chichoty, wesoło...

Pary i parceski.

Bawmy się. —

Słońce tak świeci, grzeje. Wiosna. Kelner. Czekolada. Wafle. Woda.

Hej, na ulicę potem. —

* * *

Piję czarną kawę i patrzę.

Za szybą mignęła postać dziewczątka.. bladą, mizerne, robotniczej nędzy płód. Wyciąga rączynę cieniuchną, jak patyk: sprzedaje zapałki. —

— Idź precz! Won. Nic nie dam. Nie! Precz. Nie kupię. Won. Won.

Psiakrrrew.

Płynie czarna kawa, czekolada, frazesy, sława, płytkie fale flirtu.

Ordynarne. Ohydne. Zwierzęce.

Biegną. Siadają. Fabrykancie z maszynistką. Wiosna: „Kelner — dwie czekolady!“— Żyjmy! Dziś. Potem ją jak ochłap odrzuci!

Biegną. Siadają. Hjeny... Szwargocą... Pół czarnej... Szwerszwerszwar... Czarnogiełdziarze... Wybiegli... Waluta czy spada, czy idzie wzwyż!

Jeszcze: mamuty za stołem. Szachy. A w międzyczasie gromy na tych, którym świat ten już zbrzydł. Mamuty rzeką: Stary świat. Tak było. Tak jest...

Kawiarnia. Czekolada. Kawa. Fireyki. Paniczyki. Kokoty. „Panienki“. Życie. Wiosna...

Jabame.

Ruch zawodowy inteligencji.

Pierwsze zebranie Syndykatu dziennikarzy w Łodzi.

Wczoraj wieczorem w lokalu T-wa Krajoznawczego odbyło się pierwsze zebranie powstałego w Łodzi Syndykatu dziennikarzy polskich. Przewodniczył kol. Dąbrowski, sekretarzował kol. Wojtyński. Po załatwieniu najpilniejszych kwestji natury formalnej wybrano zarząd Syndykatu w osobach kol. Hajkowskiego, Dąbrowskiego i Świeżewskiego.

Postanowiono o zorganizowaniu się Syndykatu zawiadomić związki dziennikarzy w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu. Postanowiono także o fakcie tym zawiadomić wydawnictwa pism łódzkich.

Najbliższe zebranie nowowybranego zarządu powoła komisję, złożoną z delegatów wszystkich redakcji miejscowych, która zajmie się unormowaniem płacy i pracy w redakcjach.

Powstanie Syndykatu dziennikarzy powitać należy z największą radością.

Strajk w Banku Handlowym w Warszawie.

Zebranie upełnomocnionych delegatów wszystkich większych instytucji bankowych w Warszawie jednomyślnie uchwaliło, że solidaryzuje się z wystąpieniem pracowników Banku Handlowego, celem uzyskania sprawiedliwych warunków pracy i postanawia odwołać się do ogółu kolegów, aby przyłączyli się do tej akcji przez złożenie podobnych żądań i poparcie ich w odpowiedni sposób.

Rządcy domów w Warszawie.

W Warszawie odbyło się walne zebranie związku rządców i administratorów domów. Ze sprawozdania widać, że do związku należy już 1140 osób, kooperatywa oddaje duże usługi, t. zw. „Kasa poręki“, odpowiadająca za administratorów, funkcjonuje sprawnie.

Sprawy robotnicze.

Zebranie ekspedjentów.

W piątek, dn. 22 kwietnia br., o godz. 7 wiecz., w lokalu PZZ., Główna № 31, odbędzie się zebranie pracowników tz. „Ekspedjentów“ zatrudnionych w fabrykach, w celu omówienia bardzo ważnych spraw. Pożądana jest obecność wszystkich Ekspedjentów.

Groźne pożary.

Wczoraj o godz. 2 m. 40 po poł., w posesji № 30 przy ul. Brzezińskiej wynikł pożar, który, z powodu silnego wiatru, szerzył się nader szybko. Palił się dom drewniany. W chwili przybycia na ratunek I i II oddziałów straży ogniowej dach domu i facjaty, w których mieściły się trzy mieszkania robotnicze, stały w płomieniach. Energiczna akcja ratunkowa prowadzona była do godz. 7 wiecz. Z całego domu pozostał tylko parter, facjaty i dach spłonęły doszczętnie. Lokatorzy ponieśli w sprzętach domowych dotkliwe straty. W budynku straty przewyższają pół miljona marek.

Na krótko przed godziną 7 wiecz., a więc gdy jeszcze dymiły zgliszcza pożaru przy ul. Brzezińskiej, wybuchł groźny pożar w „Centrali“ Szajblera przy Wodnym Rynku. Tu ogień powstał na 4 piętrze, pięciopiętrowej przędzalni skutkiem jakoby samotarcia maszyny. Zagrożony był cały ogromny gmach fabryczny. Na ratunek zawezwano I, II, IV, V i IX oddziały straży, które walczyły z pożarem do godziny 10 wieczorem.

Spłonęły 4 i 5 piętra wraz z maszynami i bawełną oraz dach.

Straty wielomiljonowe. Z powodu pożaru znaczna liczba robotników pozostała bez pracy.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

15 Piątek	
Dziś Atanazego	
Jutro Lamperta	
Wschód słońca,	5 m. 17
Zachód „	6 m. 54
Wschód księżyca	2 m. 56
Zachód „	1 m. 43

— Zjazd harcerski. W dn. 16 i 17 bm. odbędzie się w lokalu Województwa zjazd drużynowych chorągwi łódzkich (męskiej i żeńskiej). Zjazd ma na celu danie możności pracownikom harcerskim podzielenia się swemi uwagami i spostrzeżeniami, omówienie niezbędnych zmian i zarządzeń zdążających do podniesienia poziomu pracy, dostosownie programu pracy do danych warunków, oraz poinformowanie drużynowych o obecnych formach organizacji.

Zjazd zostanie poprzedzony nabożeństwem, które odbędzie się w sobotę o godz. 9 rano w kościele św. Józefa.

Obrady trwać będą w sobotę od 10 do 12 i pół i od 3 do 7 pp., a w niedzielę od 9 do 1 pp. Pozatem w sobotę o godz. 8 wiecz. odbędzie się wieczornica w łaskawie zaofiarowanej przez dyrekcję sali Wyższej Szkoły Realnej Zgromadzenia Kupców, Dzielna 53.

— Przepustki do Gdańska będą zniesione. „Naród“ dowiaduje się, że w najbliższych dniach ma zostać wydane rozporządzenie w sprawie zniesienia przepustek do Gdańska. Nie trzeba dodawać, jak wielkie znaczenie posiadać będzie dla naszego handlu uchylenie uciążliwych formalności, wiążących się z wyrabianiem przepustek.

— Komuniści polscy do Rosji. W tych dniach wysłano pod strażą żandarmerji do Rosji liczny transport komunistów polskich, którzy wyrazili chęć wyjazdu do Rosji. Zamiast nich zostaną przysłani z Rosji Polacy, aresztowani tam za przestępstwa antybolszewickie. Żandarmerja towarzyszyła transportowi do granicy.

Krzyż na drogę!

— Ucieczka z więzienia. Onegdaj zbiegło z więzienia dwóch aresztantów 22 letni sierżant IV pułku legjonów i szeregowiec 28 pułku S. K., 22 letni Władysław Kowalczyk.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiejsza premjera „Końca firmy Thomas“ trzyaktowej sztuki W. Bienina utalentowanego artysty naszej sceny, porusza głęboki problem walki kapitału z radością i bezpośredniością życia. Nowa wystawa, subtelna i pomysłowa reżyserja wróżą sztuce wybitne powodzenie.

W sobotę po poł. o g. 4 dla młodzieży klasyczne „Psie figle służącego“ Plautus'a; o g. 8 w. na widowisku ludowem „Dziady“ (Część III) poraz 11.

W niedzielę po poł., o g. 3, po cenach popularnych „Psie figle służącego“ Plautus'a i o g. 8 wiecz. „Koniec firmy Thomas“ W. Bienina.

Nominacje w Łodzi.

Wczorajszy wieczorowy „Monitor“ ogłasza następujące nominacje w województwie łódzkiem:

Naczelnik departamentu Łyszkowski mianowany został inspektorem starostw; dr. Tadeusz Raczyński — starszym referentem; Leopold Borysławski — st. ref.; Bolesław Knapski — st. ref.; Władysław Koźmiński — referentem; M. Łążewski i Wł. Markiewicz — referentami.

Z sądów.

Wyrok w sprawie napadu na Krachulską.

Wczoraj o godz. 5 po południu, przewodniczący sądu wojskowego przy DOG. mjr. Wyżykowski ogłosił wyrok w sprawie Tabęskiego, Drobotowskiego i Skulskiego, oskarżonych o najście i rabunek w mieszkaniu prostytutki K. Krachulskiej przy ul. Pańskiej 85.

Sąd uznając winę oskarżonych skazał: sierżanta Bronisława Tabęskiego na degradację do stopnia szeregowca i utratę odznak honorowych, zaś wszystkich trzech Tabęskiego, Drobotowskiego i Skulskiego na wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok ten Dowódca DOG, generał Rządkowski zatwierdził z tem, iż kara śmierci zamieniona zostanie sierżantowi Tabęskiemu na 15 lat ciężkiego więzienia, zaś szeregowcom Drobotowskiemu i Skulskiemu na 10 lat ciężkiego więzienia.

Ułaskawianie umotywowane zostało: odnośnie Tabęskiego walecznymi bojami i licznemi ranami podczas walk na froncie, zaś odnośnie Drobotowskiego

Skulskiego — młodym wiekiem i nienagannem zachowaniem w wojsku.

Po ogłoszeniu wyroku, kiedy Krachulska u azała się na ulicy, rzucił się na nią tłum publiczności, usiłując prostytutkę zlinczować. Z rąk oburzonego tłumu wyrwać zdołało K. dopiero kilkunas u policjantów.

O 7 mk. „łapówki“.

Sąd okręgowy rozważał sprawę przeciwko 66-letniemu Alterowi Aspisowi, któremu akt oskarżenia zarzucał, iż wręczył w dniu 26 czerwca 1919 r. urzędnikowi rejestracji dla bezrobotnych Mieczysławowi Bonikowskiemu 7 mk. „łapówki“.

Stawiony przed sąd Aspis zeznaje, że wręczył B. 7 mk. na paszporty. Sk. Bonikowski zeznaje, iż otrzymał polecenie skontrolowania Aspisa, czy należy się mu zapomoga, gdyż według regulaminu osoby, mające ponad lat 50 zapomogi pobierać nie powinny. Po przejrzeniu paszportów Aspisa, żony jego, oraz córki okazało się, iż w rubryce, gdzie oznaczone są lata liczby są wymazane i poprawione, przeto on zatrzymał paszporty, wówczas A. wręczył mu 7 mk.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego podprokurator Pełka zaznacza, że świadek nie działał jako urzędnik, a jako kontroler i przeto zrzeka się oskarżenia z art. 532 a natomiast popiera oskarżenie z art. 530 k. k. (obraza). Sąd po naradzie skazał Aspisa na 10 dni aresztu.

Sprawa ratyfikacji pokoju w Sejmie.

WARSZAWA 14. (PAT). Na wstępie dzisiejszego posiedzenia odesłano do komisji ustawę o ordynacji wyborczej do Rad miejskich oraz ustawę o popieraniu przedsiębiorstw ulepszeń wodnych. Sprawa ratyfikacji pokoju w Sain Germain spadła z porządku dziennego na żądanie kilku klubów i przystąpiono odrazu do ratyfikacji pokoju w Rydze.

Głos zabrał prezydent Ministrów Witos: Jest to pierwszy traktat pokojowy po zakończonej zwycięsko wojnie, jaki zawarło odrodzone państwo polskie. Nie wdając się w szczegółowy rozbiór traktatu należy stwierdzić z naciskiem, że pokój ryski jako wynik wzajemnego porozumienia się stron interesowanych ustala w sposób definitywny całą wschodnią granicę Rzeczypospolitej.

Ponadto traktat rozwiązuje szereg zagadnień pierwszorzędnego dla państwa znaczenia i stwarza podstawę do przyjaznego ułożenia się stosunków politycznych i gospodarczych między Rzeczpospolitą a państwami, z któremi zawarliśmy pokój. Proszę Wysoką Izbę o zatwierdzenie traktatu ryskiego w całości.

Przechodząc nawiasem do sprawy G. Śląska premjer stwierdził, że plebiscyt przyniósł wynik korzystny: Wykazał on, że wielka część ludności zamieszkującej tę ziemię zdołała przetrwać wielowiekowe jarzmo niewoli i pozostała wierną macierzy polskiej.

Traktat wersalski pierwotnie przyznawał Polsce cały G. Śląsk jako jej prawe dziedzictwo. Wiadomość o zmianie zarządzającej na tej prastarej polskiej ziemi plebiscyt, przyjął naród polski z uczuciem goryczy; obecnie przeszłoby już granice cierpliwości narodu gdyby tej woli wyrażonej nie uszanowano. Kiedy prezydent ministrów powiedział, że pokój ryski w sposób ostateczny i stanowczy ustala całą wschodnią granicę Rzeczypospolitej, odezwał się z galerji okrzyk „Hańba“ kilkakrotnie powtórzony przez kogoś z publiczności, który ponadto wołał „Cień Rejtana jest przed wami“ i rzucił na salę odezwę pod adresem p. Stanisława Grabskiego a podpisaną „prawnuk Tadeusza Rejtana Henryk Grabowski“. Odezwa kończy się słowami „Kainie Grabski co żeś uczynił z braćmi białoruskimi“. Marszałek polecił usunąć owego osobnika z galerji.

Ustawę o ratyfikacji traktatu pokojowego w Rydze przyjęto w pierwszem czytaniu, poczem przystąpiono do drugiego czytania.

W dyskusji zabierali głos pp. Kiernik (w imieniu Komisji spraw zagranicznych, prosząc o przyjęcie ustawy ratyfikacyjnej), p. Falkowski (Nar. Ziedn. Lud.), St. Grabski (ND.), Perl (PPS), Rosset (Klub Mieszcz.), Matakiewicz (katol), Hirszhorn i Farbstein (żydzi). Wszyscy mówcy programowi wyrazili radość z zawarcia pokoju i wszyscy za wyjątkiem żydów, oświadczyli, że będą głosować za ratyfikacją. Żydzi oświadczyli, że będą głosować przeciwko ratyfikacji.

Dalsze rozprawy jutro w piątek.

Przesilenia rządowego nie będzie.

Ludowcy z rządu nie ustępują.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 14. Prezydjum Klubu Polsk. Stron. Ludowego (Piast) ogłosiło następującą enuncjację:

W „Ludowcu“, w „Gazecie Ludowej“ ukazały się artykuły, domagające się ustąpienia ludowców z obecnego rządu. Wobec tego, że głosy te zostały przez niektóre organy prasy warszawskiej zrozumiane, jako chęć ustąpienia ludowców z rządu, z prezydjum PSL. komunikują, że aczkolwiek artykuły te są wyrazem opinji stronnictwa, jednak Klub PSL. stoi na stanowisku, że położenie obecne wymaga, aby rząd dzisiejszy pozostał nadal u steru, dlatego też PSL. musi podszeregować względy partyjne interesom państwa utrzymując swych ministrów w gabinecie.

Wiadomość powyższa wskazuje na pewne wrzenie w obozie ludowców.

Demobilizacja oficerów.

WARSZAWA 14. (PAT). Biuro prasowe M. S. W. komunikuje następujący rozkaz ministra spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego:

„Państwo polskie wstępuje obecnie po zawarciu pokoju w okres organizacji twórczej we wszystkich dziedzinach życia narodowego. Okres ten wymaga nadzwyczajnego natężenia wszystkich sił twórczych, które są w stanie podźwignąć młode państwo polskie na drodze jaknajszybszego rozwoju. Uznając potrzebę zwrócenia do twórczej pracy i to w najkrótszym czasie, wszystkich sił, które są nam konieczne, minister spraw wojskowych przystąpił do demobilizacji korpusu oficerskiego, tej olbrzymiej intelektualnej siły narodu, którą dotychczas państwo zmuszone było zatrzymać w szeregach armji.

Rozszerzając stopniowo i w zależności od naszego położenia politycznego kategorje oficerów, podlegających demobilizacji, minister spraw wojskowych obecnie będzie uwzględniał możliwie w szerokim zakresie i bez ograniczenia wieku reklamacje instytucji rządowych, komunalnych, społecznych i przemysłowych, oraz udokumentowane podania oficerów i równorzędnych, którzy nie pragną służyć zawodowo w szeregach armji, a którzy wykażą konieczność i użyteczność swoją w pracy w innych dziedzinach życia państwowego i społecznego“.

Dla ofiar walk o całość Polski.

WARSZAWA, 14. (PAT.) Marszałek Sejmu otrzymał od prezydenta ministrów pismo, w którem ten pisze: Sprawa wynagrodzenia ofiar terroru na obszarach plebiscytowych z chwilą przyłączenia Śląska do Rzeczypospolitej znajdzie swe wystarczające rozwiązanie wobec uchwalenia przez Sejm ustawodawczy w dn. 18 marca rb. ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych. Ustawa nie zapomina o tych wszystkich, którzy w obronie niepodległości Polski schwycili za oręż samorzutnie nie należąc do żadnej większej formacji polskiej przeciw najezdcom i nieprzyjaciołom polskim, jak się stało w obronie Wielkopolski lub w walkach o Śląsk Cieszyński i o G. Śląsk; nie zapomina dalej o bohaterach broniących Lwowa i wschodniej Galicji przeciw najazdowi hordom ukraińskim. Z drugiej strony te ofiary terroru, które nie brały udziału w walkach orężnych będą zabezpieczone z tytułu ustawy o opiece nad b. skazańcami politycznymi i uczestnikami walk niepodległościowych. Projekt zostanie wniesiony na Radę ministrów w czasie najkrótszym.

Strajk górników w Anglji.

Sytuacja bez zmiany.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 14. Z Londynu donoszą: Sytuacja strajkowa nie uległa zmianie. Konferencje dotychczasowe pozostały bez rezultatu.

Niema mowy o rewolucji.

LONDYN, 14. (PAT.) Manifest wydany przez trójzwiązek podkreśla legalność strajku górników i odpiera insynuacje jakoby górnicy podnosili hasła polityczne. Manifest oświadcza, że nie chodzi o proklamację rewolucji.

Wojska angielskie w ogniu wyzwoleńczego ruchu irlandzkiego.

LONDYN 14. Wczoraj przyszło w Dublinie do gwałtownych walk ulicznych.

Na wojska angielskie rzucano granaty ręczne i bomby gazowe. Straty w ludziach bardzo znaczne.

W morzu powstania w Rosji centralnej.

WIEDEN 14. „Berlinska Tidende“ donosi z Helsingforsu: Wedle otrzymanych ostatnio gazet sowieckich powstanie chłopskie w Rosji centralnej rozszerza się z niesłychaną gwałtownością. Gubernie: Tambowska, Woroneżska, Kurska i Samarska znajdują się prawie w całości w rękach chłopów. Charków jest osaczony i atakowany przez chłopskie oddziały powstańcze. Rząd sowiecki wysłał na odsiecz tego miasta 9 i 10 dywizję czerwonej armji. Dywizje te jednak zostały pobite, odrzucone i odcięte od swojej podstawy operacyjnej.

Kozacy dońscy przyłączyli się również do powstania chłopów.

Gazety bolszewickie biją na alarm i swierdzają, że sytuacja jest niezwykle groźna, ponieważ Rosja północna z Moskwą są odcięte od urodzajnych gubernij.

Wiadomości polityczne.

(Od własnego koresp.).
z Warszawy.

(—) Potwierdzają się pogłoski, że posłem sowieckim w Warszawie będzie pomocnik komisarza Cziczerina — Karachan.

(—) Wczoraj do Londynu wyjechał poseł Rymer, poseł Diamand oraz b. min. Olszewski. Cel podróży — sprawy związane z G. Śląskiem.

(—) Delegacja polska na konferencje w Brukseli w sprawie Litwy wyjeżdża dzisiaj. W skład jej wchodzą: prof. Aszkenazy p. Łukasiewicz, rzeczoznawca Arciszewski i sekretarz Milstein.

(—) Koalicyjne sankcje przymusowe zastosowane już wobec Niemiec, dają się dotkliwie odczuwać w przemyśle niemieckim.

(—) Szef sztabu generalnego armji Wrangla przybył celem podjęcia kroków w kierunku sformowania w Bułgarji wojsk rosyjskich rozproszonych obecnie w Konstantynopolu i na wyspach.

(—) Włochy zrezygnowały ze swego stanowiska niepodzielności G. Śląska.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(Od własnego koresp.).

(—) Donoszą tu z Piotrogrodu, że w Kronsztadzie rozstrzelano już z górą 1000 powstańców.

(—) Komisarze policji warszawskiej Bachłach i Swede wykryli w Berlinie siedzibę fałszerzy 1000-markówek polskich. Dotąd aresztowano 6 osób.

(—) Prokuratura warszawska wniosła oskarżenie przeciwko czasopismu „Djabeł Warszawski“ o zniewagę religji katolickiej.

Rozmaitości.

Jak tygrys polował na tygrysy.

Dawny prezydent ministrów Clemenceau, powszechnie zwany „tygrysem“, po powrocie z Indji spotkał się w Tulonie z pp. A. i J. Tardieu i spędził z nimi na pogawędce 2 godziny. W czasie tej przyjacielskiej rozmowy, Clemenceau opowiadał o swych polowaniach na tygrysa: „Sport ten jest niesłychanie podniecający, szczególnie dla nas Europejczyków. Trudno jednak wziąć udział w tych wielkich polowaniach. Mnie się to udało.

Wielkie polowania mogą się odbywać tylko zimą, gdyż tygrysy nie lubią upałów i niechętnie wyruszają z legowisk. Zimą zaś wychodzą w dżungle. Aby polować na tygrysy, trzeba znajdować się w licznej asyście. Nas było coś koło tysiąca osób.

Kiedy tygrys poczuje się wyśledzony i lęka się pułapki przygotowuje się do skoku. Trzeba być szalenie zręcznym tak, jak doświadczeni tubylcy, aby strzelać do tygrysów i nie chybić. Mnie udało się zabić dwie sztuki. Twierdzą, że zabiłem i trzeciego, ale wam przyznać się muszę otwarcie, — mówił Clemenceau, śmiejąc się, — że tego trzeciego kupiłem.

Poza skórami tygrysów przywiózł ze sobą Clemenceau rozmaite zabytki archeologiczne z czasów zamierzchłych, dalej święte klejnoty krajowców, ofiarowane mu w dowód uznania.

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie młodzieży.

W niedzielę, d. 17, o godz. 10 rano odbędzie się w Klubie NPR. (Franciszkańska 58) zebranie młodzieży. Uprasza się o liczne przybycie.

Zebranie Zarządu.

W piątek, dn. 15, o godz. 7 wiecz., odbędzie się zebranie Zarządu NPR.

Zebranie Dzielnicy Bałuckiej

W niedzielę, dn. 17, o godz. 3 pp. w Klubie NPR. (ul. Franciszkańska 56) odbędzie się zebranie 2 okręgów. Sprawy ważne.

Baczność Tramwajarze.

W poniedziałek, 18 b. m., w lokalu Klubu (Piotrkowska 91) odbędą się dwa zebrania Koła Tramwajarzy NPR: I o g. 9 rano, II o g. 6 wiecz. Sprawy bardzo ważne. Zarząd prosi o liczne przybycie.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj.—782—774
Franki franc. — 59 50—58 25
Ruble carskie 500—305
Ruble dumskie 1000—72—70
Marki niemieckie — 12.75—12.25

„POLSKA NAFTA"

Spółka Akcyjna w Warszawie.

Podwyższenie kapitału zakładowego z Mk. 50.000.000

do Mk. 250.000.000.

Na podstawie uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 19-go lutego 1921 r., zatwierdzonej przez Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu postanowieniem z dnia 31 marca 1921 r. № 1176, uchwaliła Rada Nadzorcza Towarzystwa ogłosić subskrypcję na akcje III emisji Tow. „Polska Nafta" w ilości 400.000 sztuk akcyj na warunkach następujących:

1. Dotychczasowi akcjonarjusze I lub II emisji mogą objąć na każdą akcję I lub II emisji 4 (cztery) akcje III emisji nominalnej wartości 500 Mk. przez zapłacenie premji 500 Mk., czyli po cenie 1000 Mk. za sztukę.
2. Akcje III emisji, ewentualnie nieobjęte przez dotychczasowych posiadaczy akcyj I lub II emisji, będą oddane nowym nabywcom z poza grona dotychczasowych akcjonarjuszy z premją 1,500.— Mk., czyli po cenie 2000 Mk. za sztukę.
3. Wszystkie premje wpływają w całości, w myśl § 7 statutu, do funduszu zapasowego Towarzystwa.
4. Prawo poboru, przysługujące dotychczasowym akcjonarjuszom, musi być wykonane do dnia 4-go maja 1921 r. włącznie pod rygorem utraty tegoż prawa.
5. Zgłoszenia nowych akcjonarjuszy przyjmuje się również tylko do powyżej oznaczonego terminu dla starych akcjonarjuszy, t. j. do d. 4 maja 1921 r. Zgłoszenia bowiem po tym terminie nie będą uwzględnione. Akcjonarjusze wykonujący prawo poboru, muszą przedłożyć jednocześnie ze zgłoszeniem akcje oryginalne I lub II emisji, uzasadniające prawo poboru, celem zaznaczenia, że prawo poboru zostało wykonane.
6. Przy zgłoszeniu prawa poboru, jak i zgłoszeniu przez nowonabywców należy podpisać deklarację syndykacką i uiścić gotówką całą cenę nabycia wraz z 8%-ymi odsetkami od tejże ceny od dnia 1 stycznia 1921 r. do dnia wpłaty, o ile już przedtem wpłata na III emisję nie została uskuteczniona i na akcjach oryginalnych wykonanie prawa poboru zaznaczone.
7. Zarząd Tow. „Polska Nafta" zastrzega sobie prawo przydziału akcyj według swego uznania. W razie nieprzydzielenia akcyj złożona równowartość zgłoszonych akcyj zostanie zwrócona najdalej do dnia 31 maja 1921 r. wraz z 6%-ymi odsetkami.
8. Nowe akcje wydane będą akcjonarjuszom za zwrotem potwierdzenia kasowego niżej podanych instytucji i uczestniczą w zyskach Towarzystwa na równi ze starymi akcjami.

Zgłoszenia na nowe akcje przyjmują:

Centrala Tow. „Polska Nafta" w Warszawie, ul. Chmielna 10, Filja Tow. „Polska Nafta" we Lwowie ul. 3-go Maja 19, oraz następujące instytucje finansowe:

w **Warszawie**: Bank Przemysłowy Warszawski i jego oddziały, Bank Towarzystw Spółdzielczych, Oddział Łódzkiego Banku Handlowego, Oddział Ziemskiego Banku Kredytowego,
We **Lwowie**: Polski Bank Przemysłowy, Polski Bank Krajowy, Ziemski Bank Kredytowy,
w **Krakowie**: Filja Polskiego Banku Przemysłowego, Filja Polskiego Banku Krajowego, Filja Ziemskiego Banku Kredytowego, H. Ripper i S-ka, Dom Bankowy,
„ **Poznaniu i Wielkopolsce**: Bank Handlowy i jego oddziały, Bank Przemysłowców i jego oddziały,
„ **Białymstoku**: Oddział Warszawskiego Banku Przemysłowego,
w **Białej**: Ekspozytura Polskiego Banku Krajowego,
„ **Borysławiu**: Ekspozytura Polskiego Banku Przemysłowego,
„ **Dąbrowie Górniczej**: Filja Polskiego Banku przemysłowego,
„ **Drohobyczu**: Filja Polskiego Banku Przemysłowego,
„ **Grodnie**: Oddział Warszawskiego Banku Przemysłowego,
„ **Krośnie**: Filja Polskiego Banku Przemysłowego,
„ **Lublinie**: Filja Ziemskiego Banku Kredytowego,
„ **Łodzi**: Bank Handlowy Łódzki i jego oddziały,
„ **Płocku**: Oddział Warszawskiego Banku Przemysłowego,
„ **Radomiu**: Oddział Banku Zachodniego i Banku Handlowego w Łodzi,
„ **Rzeszowie**: Filja Polskiego Banku Przemysłowego,
„ **Stanisławowie**: Filja Polskiego Banku Krajowego,
„ **Stryju**: Filja Polskiego Banku Przemysłowego,
„ **Wilnie**: Oddział Banku Przemysłowego Warszawskiego.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA" ul. Sienkiewicza 40.

Dziś! Wielkie arcydzieło sztuki kinematograficznej p. t. **Dziś!**

„DZIEJE GRZECHU"

Dramat w 6-ciu częściach podług powieści STEFANA ŻEROMSKIEGO ze słynną polską artystką **Stanisławą Gallone** w roli **Ewy Pobratymskiej**.

Teatr **„COLOSSEUM"** ZACHODNIA 53.

Zespół artystów teatru „BAGATELA"—ostatnie 2 przedst. w sobotę dn. 16 o godz. 8.30, w niedz. d. 17 o g. 4 i 8.30 w.

Przegląd szlagierów całego sezonu!
-- I Końska Kuracja! --
farsa Dąbrowskiego.

Udział biorą: Z. Faliszewska, A. Leonard, A. Przerowska, Sewer. Michałowski, St. Bronecki, J. Moranowicz i J. Przerowski. — —

Dnia 24 kwietnia 1921 r. odbędzie się

Ogólne Nadzwyczajne Zebranie

Członków kooperatywy przy I-szym Tkackim Związku Robotn. w sali Pol. Zw. Zaw. „PRACA" przy ul. Głównej 31, o godz. 2 po poł. w I-szym terminie. W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków, zebranie odbędzie się o godz. 4-tej w II-gim terminie bez względu na ilość przybyłych w następującym porz.

PORZĄDEK DZIENNY:
1) Zagajenie Zebrania.
2) Wybór przewodniczącego i asesorów,
3) Odczytanie protokułów z poprzednich Ogólnych Zebrań.
4) Sprawozdanie Zarządu.
5) Zatwierdzenie bilansu i podział zysków za rok 1920.
6) Wolne wnioski.

UWAGA: Zarząd uprzejmie prosi członków koop. o liczne i punktualne przybycie, gdyż sprawa ważna. Wejście na salę za okazaniem książeczki członkowskiej, lub legitymacji chlebowej z numerem członka.
Dojazd tramwajem № 10 i 4.

Baczność! Szewcy!
W niedzielę dn. 17-go kwietnia, odbędzie się

Nadzwyczajne Zebranie

szewców w lokalu Główna 31, o g. 3 po poł.
Sprawy ważne. Stawcie się wszyscy.
P. Z. Z. szewców i kamaszników
ZARZĄD.

Kupuję

brylanty, złoto, srebro, perły, djamenty, stare zęby i garderobę, płacę ceny najwyższe KONSTANTYNOWSKA № 7, prawa oficyna, I piętro
Z. MILICH.

Szewioty
na suknie z łokciowej szerokości 475.— i 675.— Kamgarny na kostjumy 1250.—1350.—, materjały na garnitury męskie 1050, 1150.— Kamgarny na garnitury 2150.— 2550.—
SZMECHEL I ROZNER PIOTRKOWSKA № 100.
Filja № 160.

SZTUCZNE ZĘBY
stare, nawet połamane, pojedyńcze i w szczękach, białe i złote kupuje i płaci najwyższe ceny; skład przyborów dentystycznych „Polonais" B-cia Zalcman Karabanow, Wschodnia 15.

Kowalski Antoni zagubił paszport rosyjski, wydany w Wieluniu. 1473—3

Korkuczański Jan zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1479—3

Kruszyński Wacław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1438—3

Łajszczak Marja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1441—3

Marczewski Aleksander zagubił książeczkę odroczenia, wydaną z P. K. U, w Łodzi. 1486—3

Sprzedam dwie magle w dobrym stanie, wiadomość Wysoka 8, m. 7. 1473—1

Skradziono dokument wojskowy wydany z komp. zap. № 4 w Sandomierzu na imię Feliksa Dogielskiego, portfel i dwa tysiące marek. Łaskawy złodziej zechce zwrócić dokument na Konstantynowską 90.

Służąca potrzebna, Główna 17, m. 2.

Ubrania, Palta
Modne sezonowe męskie, damskie i dziecinne. Ubrania męskie do roboty Mk. 1175, strajgardowe od 3000, kamgarnowe od 12,500. Spodnie Mk. 200, lepsze 675, kamgarnowe sztuczkowe 4500. Palta damskie i męskie modne kolory od Mk. 2500 do 10,0 0. Ubrania dziec. i chłopięce od 1000, spódnice od 500, bielizna, pończochy, skarpetki i chustki. Wielki wybór modnych szewiotów, bostonów, kamgarnów, koworkotów, batystów i bławaty. Poleca po cenach hurtowych chrześcijańska Składnica towarowa pod firmą „Jarmark Łódzki", Bronisław Jagoda, Piotrkowska № 44.

A. A. Kupuje meble, dywany, bieliznę, garderobę, maszyny do szycia Benedykta № 23, m. 13, Łaźnik. 1428—15

Andrzejewski Franciszek zagubił paszport rosyjski, wydany w Zgierzu. 1472—3

Grzelczak Helena zagubiła kontrolkę deputatową, wydaną z fabryki Heintzla i Kunitzera.

Grosik Józef zagubił paszport polski, wydany w gminie Bierzwice, legitymację chlebową na 6 osób wraz z kartkami dwóch okresów, kartę powołania rocznika 1883, wydaną z P. K. U. w Łodzi, oraz książeczkę P. Z. Z.

Kaliniak Helena zagubiła legitymację chlebową, wydaną na 1 osobę. 1477—1

Mebli! Olbrzymi wybór. Nowych i okazyjnych: Salony mahoniowe, Sypialki mahoniowe, Jadalne dębowe, Stołowe, Gabinety, Urządzenia biurowe, Łóżka metalowe, Krzesła „Thoneta", Meble białe. Sprzedaje najtaniej Skład mebli Władysława Romiszowskiego, **Piotrkowska 116**, I piętro, front. 1283—10

Szewo Władysław zagubił kontrolkę deputatową, wydaną z fabryki Heintzla i Kunitzera.

Weksler Liba zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Wróblewski Szczepan zagubił legitymację chlebową, wydaną na 5 osób. 1443—1

Z powodu wyjazdu sprzedam meble tanio i zaraz, Krakowska 3, m. 9 od 4 po poł. do 8 w. 1462—3

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.
Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz **wprawianie zębów opłata podług taksy.**

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK